

---

A. Barczak-Oplustil, W. Wróbel, *Udzielanie pomocy humanitarnej jako zachowanie (pierwotnie) legalne*, w: *Prawo na granicy. Prawne aspekty kryzysu migracyjnego w Polsce*, red. W. Wróbel, Kraków 2022, <https://prawonagranicy.pl>

---

**Dr hab. Agnieszka Barczak-Oplustil**

**Prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel**

## **Udzielanie pomocy humanitarnej jako zachowanie (pierwotnie) legalne**

Wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej, których początek można wyznaczyć na sierpień 2021 r., postawiły przed osobami zajmującymi się prawem karnym pytanie o możliwość uznania zachowania stanowiącego skuteczne i efektywne udzielanie pomocy humanitarnej, a polegającego na dostarczeniu żywności, wody czy środków medycznych, nie tylko za zachowanie nielegalne, ale nawet realizujące znamiona niektórych typów czynów zabronionych opisanych w Kodeksie karnym. Wydawałoby się, że odpowiedź negatywna na powyższe pytanie nie potrzebuje głębszego uzasadnienia, jednak pojawiające się w mediach informacje o prowadzeniu w takich przypadkach postępowań karnych pod kątem realizacji znamion typów czynów zabronionych stanowiących pomocnictwo do handlu ludźmi, czy też do nielegalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nakazuje dokładnie uzasadnić przytoczone twierdzenie.

W pierwszej kolejności warto jednak ustalić, kiedy dane zachowanie może stanowić udzielenie pomocy humanitarnej. Legalność wskazanej kategorii zachowań w niektórych przypadkach, szczególnie takich, które mogą być *prima facie* potraktowane jako stanowiące abstrakcyjne zagrożenie dla innych dóbr prawnych, może być warunkowana faktem zaliczenia ich do kategorii „udzielania pomocy humanitarnej”. Podkreślenia wymaga, że w prawie polskim nie ma jednego aktu normatywnego regulującego zasady udzielania pomocy humanitarnej (określającego też podmioty, które mogą jej udzielać, przesłanki itp.). Brak jest także ustawowej definicji pomocy humanitarnej, która obejmowałaby swoim zakresem nie tylko działania podejmowane przez organy państwowe, ale i organizacje pozarządowe, a nawet osoby indywidualne. Wprawdzie w ustawie z 16 IX 2011 r. o współpracy rozwojowej (Dz.U. z 2011 r., nr 234, poz. 1386, ze zm.) jest mowa o pomocy humanitarnej stanowiącej element współpracy rozwojowej udzielanej państwom rozwijającym się lub w wyjątkowych

wypadkach innym państwom, polegającej w szczególności na zapewnieniu pomocy, opieki i ochrony dla ludności, która została uszkodzona w wyniku konfliktów zbrojnych, klęsk żywiołowych lub innych kryzysów humanitarnych spowodowanych przez naturę lub człowieka (art. 2 ust. 1 pkt. 2 ustawy), jednak może ona mieć znaczenie jedynie pomocnicze przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czym jest pomoc humanitarna, jakie kryteria musi spełniać podjęte zachowanie, aby można było je do niej zaliczyć. Z kolei ustawa z 16 XI 1964 r. o Polskim Czerwonym Krzyżu<sup>1</sup> przewiduje, że celem tej organizacji jest „organizowanie i prowadzenie działalności humanitarnej” oraz „niesienie pomocy we wszystkich okolicznościach” zagrożenia czci, godności zdrowia i życia ludzkiego (art. 1 ust. 2). Do zadań PCK należy w szczególności prowadzenie działalności humanitarnej na rzecz osób chronionych międzynarodowymi konwencjami (art. 3 pkt 2), zaś ustawa uprawnia bezpośrednio do świadczenia pomocy na terenie całego kraju i za granicą (art. 6). Pomoc humanitarna traktowana jest też w szeregu regulacjach prawnych w sposób uprzywilejowany (zwolnienie z opłat publicznych, wymaganych zezwoleń)<sup>2</sup>.

Analiza regulacji międzynarodowych związanych z udzielaniem (instytucjonalnej) pomocy humanitarnej prowadzi do wniosku, że można ją określić w uproszczeniu jako działania doraźne podejmowane w celu ratowania oraz ochrony życia, zmniejszenia cierpienia, zachowania godności człowieka w czasie katastrof i klęsk zarówno naturalnych, jak i spowodowanych przez działania człowieka. Pomoc humanitarna polega zazwyczaj na „dostarczaniu żywności i wody pitnej, zapewnianiu podstawowej higieny i dostępu do urządzeń sanitarnych, schronienia, podstawowej pomocy medycznej, ułatwianiu powrotu do normalnego życia osobom zmuszonym do migracji, w tym organizacji obozów, zagwarantowaniu bezpieczeństwa i dostępu do informacji”<sup>3</sup>. Pomoc humanitarna opiera się na czterech zasadach: humanitaryzmu, która nakazuje reagować na każde ludzkie cierpienie, a szczególną uwagę poświęcić osobom najbardziej potrzebującym<sup>4</sup>, bezstronności, neutralności i niezależności<sup>5</sup>. Pomoc humanitarna jest „kojarzona z działalnością, której istotą jest motywowane względami czysto ludzkimi (solidarnością ze słabszym, uszkodzonym, cierpiącym itd.) wspieranie (w różnej postaci, głównie materialnej) osób, grup społecznych,

---

<sup>1</sup> Dz.U. 2019, poz. 179.

<sup>2</sup> Zob. art. 72 ust. 8 pkt 2 Prawa farmaceutycznego, art. 61 ust. 1 ustawy z 11 III 2004 r. o podatku od towarów i usług; art. 35 ustawy z 6 IX 2001 r. o transporcie drogowym.

<sup>3</sup> P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, *Pomoc...*, s. 9.

<sup>4</sup> < [https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles\\_en](https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles_en) >.

<sup>5</sup> < [https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles\\_en](https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles_en) >.

szerszych zbiorowości, które znalazły się w sytuacji szczególnie niekorzystnej z punktu widzenia ich egzystencji”<sup>6</sup>.

Konieczność udzielenia pomocy humanitarnej aktualizuje się szczególnie w czasie tzw. kryzysu humanitarnego. Kryzys humanitarny rozumiany jest tutaj jako sytuacja na terenie danego kraju, regionu albo społeczeństwa, wywołana siłami natury lub przez człowieka, która poważnie zakłóca funkcjonowanie danej społeczności lub społeczeństwa, charakteryzująca się zazwyczaj zagrożeniem dla życia lub zdrowia osób przebywających na tym terenie, którego uchylenie zwykłymi środkami jest utrudnione albo wręcz niemożliwe; zazwyczaj z taką sytuacją dana społeczność nie jest w stanie sobie poradzić samodzielnie<sup>7</sup>. Od kryzysu humanitarnego należy oddzielić kryzys migracyjny, rozumiany jako masowe przybywanie uchodźców na teren Europy z obszarów, na których toczą się konflikty zbrojne, czy w których sytuacja polityczna czy gospodarcza jest niestabilna. Poszczególne przejawy kryzysu migracyjnego mogą przybrać postać kryzysu humanitarnego, stanowiąc bezpośredni efekt chociażby ilości osób pojawiających się nagle na danym terytorium oraz sytuacji, która w związku z tym na nim się wykształca. Z takim kryzysem humanitarnym mamy do czynienia na granicy polsko-białoruskiej, a wynika on z pułapki, w jaką wpadli migranci/uchodźcy (w tym rodziny z dziećmi), którzy nie tylko (albo nie tyle) są zamknięci na terenach przygranicznych z jednej strony przez służby białoruskie, a z drugiej przez polskie, ale przede wszystkim są przetrzucani przez tę granicę przez służby mundurowe obu krajów. Na kryzys humanitarny wskazuje przy tym okoliczność, że po obu stronach granicy uchodźcy przebywają w warunkach urągających godności człowieka, ukrywając się w lesie, w temperaturze minusowej, bez pożywienia, czy możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, w poczuciu ciągłego zagrożenia.

Analizując status normatywny wskazanych na początku zachowań, stwierdzić należy, że udzielanie pomocy humanitarnej w prawie polskim nie zostało unormowane nawet w ramach aktów prawnych regulujących np. zasady udzielania pomocy społecznej. Brak w prawie administracyjnym takich przepisów pozwala zaakceptować tezę głoszącą, że „co do zasady świadczenie pomocy humanitarnej jest domeną swobodnej inicjatywy i aktywności

---

<sup>6</sup> J. Jagielski, *Pomoc...*, s. 75.

<sup>7</sup> Zob. definicja zawarta w materiałach Polskiej Akcji Humanitarnej: < <https://www.pah.org.pl/app/uploads/2021/02/POMOC-HUMANITARNA-JAK-DALEKO-SIEGA-TWOJA-CHEC-POMOCY.pdf> PAH >; zob. także: J.B. Banach-Gutierrez, *Mniejszości...*, s. 85 i n.

społecznej, niekrępowanej regulującym oddziaływaniem władzy publicznej, np. w postaci zezwoleń na prowadzenie tej działalności, ustalenia sposobów jej wykonywania czy określenia form, w jakich może być ona realizowana”<sup>8</sup>. Pomoc humanitarna zazwyczaj ma wprawdzie charakter instytucjonalny, zorganizowany, jednak nie budzi wątpliwości, że także „zwykli obywatele” mogą jej udzielać. Jak wskazuje się w doktrynie: „Działalność będąca świadczeniem pomocy humanitarnej może być udziałem organizacji społecznych (niezależnie od ich formy organizacyjno-prawnych), grup społecznych organizowanych *ad hoc*, osób fizycznych czy wreszcie różnych podmiotów władzy publicznej”<sup>9</sup>. Udzielanie pomocy humanitarnej przez jednostki będzie uzasadnione szczególnie w sytuacji nagłego kryzysu humanitarnego, gdzie organizacje pomocowe mogą nie być na miejscu, aby udzielić koniecznej pomocy; czasami też władze rządowe z jakichś względów utrudniają tym organizacjom dostęp do miejsc, w których znajdują się osoby, którym należy udzielić jak najszybciej pomocy. W takich przypadkach doraźna pomoc obywateli, udzielana osobom, których dotyczą bezpośrednio skutki kryzysu humanitarnego, jest nie tylko dozwolona, ale wręcz niezbędna. Podkreślenia przy tym wymaga, że państwo nie ma monopolu na udzielanie pomocy humanitarnej, nie może blokować ani też ograniczać możliwości jej udzielenia przez podmioty indywidualne, bo to mogłoby prowadzić do poświęcenia życia ludzkiego/godności człowieka dla osiągnięcia określonego rezultatu politycznego.

Pomoc humanitarna to działanie mające na celu zaspokojenie pilnych, podstawowych potrzeb człowieka, istotnych w perspektywie ochrony jego egzystencji i godności. Nie chodzi przy tym wyłącznie o potrzeby o charakterze fizycznym (głód, pragnienie, funkcjonowanie organizmu, sen), ale także psychicznym (poczucie bezpieczeństwa, higieny, więzi rodzinnych, intymności). Udzielanie pomocy humanitarnej, jak już wskazano powyżej, polega zazwyczaj na dostarczaniu żywności, wody pitnej, środków higieny osobistej czy innych środków pozwalających na godne i bezpieczne przebywanie tych osób w konkretnych warunkach bytowych. Udzielanie pomocy humanitarnej musi być oparte – zgodnie także z regulacjami międzynarodowymi – **na zasadzie bezstronności**, tak więc nie ma znaczenia narodowość, rasa, wyznanie, pozycja społeczna czy też poglądy polityczne osoby, której ta pomoc ma być udzielana. Nie ma także znaczenia – co należy wyraźnie podkreślić – czy osoba, której udziela się pomocy, jest obywatelem polskim czy obywatelem obcego państwa, czy przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legalnie czy też nielegalnie, czy w

---

<sup>8</sup> J. Jagielski, *Pomoc...*, s. 73.

<sup>9</sup> J. Jagielski, *Pomoc...*, s. 77.

jakimś stopniu swoim uprzednim działaniem spowodowała znalezienie się w sytuacji, w której potrzebuje ona pomocy (zawiniła ten stan niebezpieczeństwa). **Z istoty pomocy humanitarnej wynika, że udzielana jest ona każdemu człowiekowi, także osobie, która swoim uprzednim zachowaniem zrealizowała znamiona typu czynu zabronionego.** Kwestia poinformowania odpowiednich władz o miejscu przebywania takiej osoby to odrębny problem, niezwiązany z udzielaniem pomocy humanitarnej i regulowany przez stosowne przepisy danego kraju. Należy podkreślić, że nawet fakt, iż osoba, której należy udzielić pomocy humanitarnej, znajduje się w kręgu zainteresowania organów śledczych czy też zachodzi w stosunku do niej podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, nie zmienia jej statusu jako podmiotu, któremu można, a nawet należy udzielić pomocy humanitarnej. Należy wskazać, że nawet w przypadku osoby uznanej za winną popełnienia przestępstwa bezwzględnie obowiązujące regulacje ustawowe nakazują humanitarne jej traktowanie<sup>10</sup>.

Nie powinno budzić najmniejszej wątpliwości, że udzielanie pomocy humanitarnej jest zachowaniem legalnym. Trudno sobie wyobrazić w systemie demokratycznego państwa prawnego przepis zabraniający udzielania pomocy humanitarnej. Dostarczenie osobie znajdującej się w stanie zagrożenia życia lub zdrowia żywności, napojów, ochrona przed zimmem, umożliwienie snu czy podjęcie innych działań, które efektywnie prowadzą do zmniejszenia zagrożenia, nie tylko nie jest zakazane przez obowiązujące przepisy, ale wręcz nakazane, za czym przemawia uregulowanie art. 162 k.k.

Wątpliwości mogą pojawiać się jedynie w sytuacji, w której *prima facie* zachowanie stanowiące udzielenie pomocy humanitarnej może być uznane za naruszające zakazy mające na celu ochronę innych dóbr prawnych, takich jak np. nienaruszalność granic czy wymiaru sprawiedliwości. Wynika to z faktu, że wielokrotnie znamiona czasownikowe zawarte w przepisach stanowiących źródło takiego zakazu są bardzo ogólne i niedookreślone (nastawione na wskazanie powiązania między zachowaniem sprawczym a skutkiem stanowiącym znamię danego czynu zabronionego), a doprecyzowanie, które dokonuje się poprzez wykształcone w doktrynie i w orzecznictwie kryteria obiektywnego przypisania skutku, dalej pozostawia szerokie pole do dyskusji. Ponieważ sytuacje, w których pojawia się konieczność udzielenia pomocy humanitarnej, czy formy tej pomocy, są bardzo zróżnicowane i mogą być zależne od rodzaju kryzysu humanitarnego, którego skutki bezpośrednio dotyczą osoby potrzebującej pomocy (a także ze względu na niedookreśloność samej definicji pomocy

---

<sup>10</sup> Zob. art. 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k.w.

humanitarnej i kryzysu humanitarnego, która w wielu sytuacjach nie pozwoli jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy mamy jeszcze z nimi do czynienia), poniżej zostanie przedstawione uzasadnienie legalności udzielania pomocy humanitarnej w takich przypadkach (tj. które mogą być *prima facie* potraktowane jako atak na inne dobro prawne) osobom przebywającym w okolicach granicy polsko-białoruskiej, w okresie jesienno-zimowym.

Teza, jaką należy postawić w niniejszym opracowaniu, brzmi: Zachowania podejmowane w ramach udzielania pomocy humanitarnej, których jedynym celem jest ochrona godności i życia osób bezpośrednio narażonych na niebezpieczeństwo (przy czym stopień tego narażenia – ze względu na warunki pogodowe, miejsce pobytu i brak stosownego wyposażenia – jest bardzo wysoki, a prawdopodobieństwo naruszenia zagrożonych dóbr w najbliższym czasie graniczy z pewnością), a przyjmujące postać dostarczenia/podania pożywienia, napoju, lekarstw czy – w niektórych przypadkach – zabrania z miejsca, w jakim się znajdują, do miejsca bezpiecznego, są legalne nawet w sytuacji, w której *prima facie* mieszczą się one w zakresie zachowań zakazanych przez ogólnie sformułowane przepisy kodeksu karnego (znamiona typu czynu zabronionego, takie jak np. „pomaga”, „ułatwia”, „utrudnia”), jako stwarzających abstrakcyjne zagrożenie naruszenia innych dóbr chronionych prawem. W zakresie normowania (dyspozycji) w żadnej z norm zawartych w przepisach obowiązujących w demokratycznym państwie prawa, opartym na zasadzie poszanowania godności człowieka, nie mieści się bowiem zakaz podjęcia zachowania stanowiącego warunek *sine qua non* ochrony godności i życia człowieka. Odwołując się do konstrukcji prawa karnego, udzielenie takiej pomocy jest zachowaniem pierwotnie legalnym i dla uzasadnienia jego legalności nie potrzeba odwoływać się do konstrukcji kontratypów.

Dla uzasadnienia postawionej powyżej tezy należy odwołać się przede wszystkim do zasady ochrony godności człowieka, która ma priorytetowe znaczenie na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Już w Preambule tego aktu ustrojodawca wprost wskazał: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

Tym samym nawiązał nie tylko do obowiązku poszanowania godności człowieka, ale i jego obowiązku solidarności z innymi. Truizmem jest twierdzenie, że udzielanie pomocy humanitarnej stanowi wypełnianie obowiązku solidarności z innymi, jest zatem zachowaniem nie tylko dozwolonym, ale wręcz postulowanym przez ustrojodawcę.

Nakaz poszanowania oraz ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka uregulowany został w art. 30 Konstytucji. Na znaczenie, jakie na gruncie polskiej Konstytucji ma zasada poszanowania godności człowieka, i na jej centralne usytuowanie wskazuje także miejsce, w jakim art. 30 został umieszczony w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – jest to pierwszy przepis rozdziału II, który zatytułowano: *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*. Godność człowieka jest traktowana także jako źródło wolności i praw człowieka, które nie są nadane przez państwo, ale wynikają z przysługującej każdemu człowiekowi godności<sup>11</sup>. Znaczenie tej zasady podkreśla także fakt, że zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych m.in. w art. 30 (godność człowieka).

Ochrona godności człowieka gwarantowana przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej dotyczy każdej osoby, nie tylko obywatela polskiego. Jak podkreśla się w komentarzach do art. 30 Konstytucji, zasada godności człowieka wyraża „cywilizacyjny aksjomat, zgodnie z którym każdy człowiek posiada wewnętrzną niezbywalną wartość, niezależną od cech osobniczych lub własnych zachowań, niezbywalną, jakościowo odmienną od innych bytów. Chodzi o uznanie człowieka za najwyższą wartość i uznanie każdej istoty ludzkiej za osobę, a samego istnienia człowieka za konieczny i wystarczający warunek osobowej i podmiotowej egzystencji każdego człowieka (H.C. Nipperdey, *Die Würde des Menschen*, s. 2)”<sup>12</sup>. Artykuł 30 Konstytucji, statuujący ochronę tak rozumianej godności człowieka, wyznacza także zasadnicze kierunki wykładni norm chroniących podstawowe prawa człowieka<sup>13</sup>, ale nie tylko. Należy go traktować szerzej – jako dyrektywę interpretacyjną, do której należy odwołać się w procesie wykładni innych przepisów, *prima facie* niezwiązanych z prawami jednostki, m.in. po to, aby w efekcie tej wykładni zachowaniem zakazanym przez ustawę nie stało się zachowanie stanowiące warunek

---

<sup>11</sup> Szerzej: P. Polak, J. Trzeciński, *Konstytucyjna...*, s. 257–258.

<sup>12</sup> L. Bosek, *Komentarz...*

<sup>13</sup> K. Wojtyczek, [w:] *Prawo...*, s. 105.

konieczny poszanowania godności człowieka i jego życia. Precyzyjniej rzecz ujmując, wskazane unormowania art. 30 Konstytucji, w połączeniu z art. 38 tejże ustawy uznać należy za źródło konkretnej już dyrektywy interpretacyjnej, zgodnie z którą wszelkie możliwe wątpliwości co do ochrony życia ludzkiego powinny być rozstrzygane na rzecz tej ochrony *in dubio pro vita humana*. W tym miejscu należy podzielić stanowisko wyrażone w doktrynie na tle orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego<sup>14</sup> (oceniającego dopuszczalność zestrzelenia samolotu cywilnego porwanego przez terrorystów), zgodnie z którym to „prawo nie jest tylko produktem władzy ustawodawczej i nie wyczerpuje się w tekstach aktów normatywnych. Prawo zawiera inherentny szkielet, którym są wartości. W ich kontekście ocenia się regulacje prawne na poziomie badania konstytucyjności, ale też na poziomie sądowej (operatywnej) wykładni prawa. Naturalnie wartości te są często wysłowione w akcie prawnym, nie jest to jednak warunek konieczny dla ich walidacyjnego charakteru”<sup>15</sup>.

Dla uzasadnienia legalności zachowań udzielanych w ramach pomocy humanitarnej jako zarówno podejmowanych w celu ochrony godności drugiego człowieka, jak i obiektywnie umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu, warto wskazać na powiązania istniejące między art. 30 a art. 40 Konstytucji. Pozostawienie osób znajdujących się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia i to w warunkach, które gwarantuje jego pogarszanie się, stanowić może przejaw nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Stanowiłoby to wyraźne naruszenie art. 40 Konstytucji, zgodnie z którym „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu”, a który traktuje się jako konkretyzację art. 30 Konstytucji. Wprowadzenie zakazu udzielania pomocy humanitarnej w sytuacji, w której zaniechanie tej pomocy skutkowałoby pozostawieniem osób, którym miałyby ona zostać udzielona, w warunkach urągających godności człowieka, mogłoby zostać uznane za sprzeczne z art. 40 Konstytucji. Wprawdzie, jak podnosi się w doktrynie, „podstawową formą realizowania zachowania o znamionach opisanych w art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest działanie, to jednak w literaturze pojawiły się argumenty przemawiające za tym, aby w niektórych przypadkach zaniechań również dopatrywać się realizacji przesłanek, jeśli nie tortur, to przynajmniej szerszego zakresowo okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania. Przykładem zaniechania prowadzącego do naruszenia omawianego zakazu może być celowe odmawianie jedzenia lub opieki medycznej osobie przebywającej w izolacji, która nie może pozyskać tych

---

<sup>14</sup> Wyrok TK z 30 IX 2008 r., K 44/07.

<sup>15</sup> P. Polak, J. Trzciniński, *Konstytucyjna...*, s. 260.



podstawowych dóbr z innego źródła [J. Sobczak, *Komentarz do art. 4*, w: A. Wróbel (red.), *Karta Praw Podstawowych*, Nb 6]<sup>16</sup>. Naruszeniem art. 40 Konstytucji byłoby zatem wprowadzenie zakazu przekazywania żywności, napojów lub innych środków osobom znajdującym się nie tylko w położeniu bezpośrednio zagrażającym życiu, ale i w warunkach niehumanitarnych, urągających godności człowieka. Za równoważne z wprowadzeniem powyższego zakazu uznać należy także przyjęcie – w efekcie interpretacji przepisu zakazującego spowodowanie określonego skutku, np. ułatwienia innej osobie dokonania danej czynności – że wskazane powyżej zachowania są zakazane przez inkorporowaną w nim normę sankcjonowaną.

Uwzględniając powyższe ustalenia, stwierdzić należy, że uzasadniona jest teza, zgodnie z którą udzielanie pomocy humanitarnej osobom znajdującym się aktualnie na granicy polsko-białoruskiej stanowi – w perspektywie konstytucyjnego nakazu poszanowania godności człowieka, zakazu niehumanitarnego i poniżającego traktowania, biorąc pod uwagę wynikający z art. 162 k.k. obowiązek udzielenia (efektywnej) pomocy osobie znajdującej się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia, jak też obiektywne problemy, jakie mają władze państwowe z zapewnieniem tym osobom przynależnych im praw – zachowanie legalne. Ta legalność wynika nie z faktu działania osób udzielających tej pomocy w sytuacji kontratypowej (stan wyższej konieczności – art. 26 k.k.), ale jest wynikiem braku naruszenia normy sankcjonowanej przez wskazane zachowania, także tej dekodowanej z przepisu zawierającego opis typu czynu zabronionego, którego wykładnia językowa *prima facie* może prowadzić do wniosków, że z takim naruszeniem jednak mamy do czynienia.

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę konstrukcji dogmatycznych przyjmowanych w prawie karnym, stwierdzić należy, że dla uzasadnienia braku naruszenia normy sankcjonowanej leżącej u podstaw wskazanych powyżej typów czynów zabronionych znamienych skutkiem odwołać się można do konstrukcji reguł postępowania z dobrem prawnym. Przypomnieć należy, że znamiona przestępstwa skutkowego zawarte w kodeksie karnym sformułowane zostały najczęściej w sposób ogólny, tj. przy pomocy czasowników o szerokim polu znaczeniowym, np. doprowadza, powoduje, ułatwia<sup>17</sup>. Brak jest tam zasadniczo bliższej charakterystyki zachowania sprawczego, która sprowadzałaby się do wskazania konkretnego kręgu zachowań zakazanych przez normę sankcjonowaną leżącą u

---

<sup>16</sup> M. Królikowski, K. Szczucki, *Komentarz...*

<sup>17</sup> Zob. szerzej: M. Bielski, *Obiektywna...*

podstaw skutkowego typu czynu zabronionego. Ustalenia dokonane przez doktrynę i orzecznictwo w ramach konstruowania kryteriów obiektywnego przypisania skutku prowadzą do wniosku, że objęte takim zakazem powodowania skutku są tylko zachowania bezprawne, tj. takie, które w danych okolicznościach faktycznych stwarzają społecznie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) spowodowania danego skutku przestępczego (w postaci np. ułatwienia lub umożliwienia pobytu). Nie budzi także zasadniczo wątpliwości, że za zachowanie bezprawne, stwarzające społecznie nieakceptowalne niebezpieczeństwo, nie może być uznane zachowanie będące zgodne z treścią wymaganych w danych okolicznościach reguł postępowania z dobrem prawnym.

Zachowania podjęte w ramach udzielania pomocy humanitarnej, a przybierające postać dostarczenia żywności, napoju, ubrań, środków medycznych, schronienia przed zimmem lub gwarantującego sen, ze względu na fakt, że są konieczne dla ochrony godności człowieka, a także wynikającej z niej ochrony życia i zdrowia, oceniane być muszą jako zachowania społecznie akceptowane, podjęte w ramach dopuszczalnego ryzyka, nienaruszające reguł postępowania z dobrem prawnym, za czym przemawiają dokonane powyżej ustalenia dotyczące zasady godności i jej rangi w systemie prawa polskiego. Tezy tej nie zmienia fakt, że w szczególnych sytuacjach mogą one być traktowane jako stwarzające abstrakcyjne zagrożenie dla innych dóbr prawnych. Z istoty reguł postępowania z dobrem prawnym (które mają charakter obiektywny, najczęściej nieskodyfikowany) wynika bowiem, że dla efektywnej ochrony jednego dobra prawnego możliwe jest narażenie na ryzyko (abstrakcyjne zagrożenie) innego dobra prawnego (innymi słowy: u podstaw tych reguł znajduje się także swoista kolizja dóbr prawnie chronionych). A ponieważ zachowania podjęte w ramach pomocy humanitarnej mają na celu ochronę godności, przypomnieć należy, że jakkolwiek Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej dopuszcza ważenie wartości i uznanie prymatu jednej z nich nad drugą, to przyjmuje się też, że „nie jest jednak możliwe, żeby jakaś wartość mogła skutecznie konkurować z godnością człowieka”<sup>18</sup>.

Reasumując, raz jeszcze stwierdzić należy, że zachowania polegające na dostarczeniu żywności, napojów, ubrań, środków medycznych, schronienia przed chłodem (lub w celu zaspokojenia potrzeby snu) osobom przebywającym na granicy polsko-białoruskiej w efekcie powstałego tam kryzysu migracyjnego, który przybrał postać kryzysu humanitarne, podjęte

---

<sup>18</sup> P. Polak, J. Trzeciński, *Konstytucyjna...*, s. 260.

w ramach udzielania tym osobom pomocy humanitarnej (przy spełnieniu wszystkich charakterystycznych dla tej pomocy kryteriów), są zachowaniami nienaruszającymi reguł postępowania z dobrem prawnym, legalnymi, nieobjętymi ogólnie sformułowanymi zakazami powodowania skutków zawartymi w Kodeksie karnym i w ustawach szczególnych.

Legalność pomocy humanitarnej wobec osób będących w stanie zagrożenia nie jest warunkowana koniecznością poinformowania o tych osobach i miejscu ich pobytu konkretnych władz. Polskie prawo nie nakłada na nikogo obowiązku informowania o miejscu pobytu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia<sup>19</sup>. Odnosi się to także do osób podejrzanych o nielegalny pobyt na terenie Polski czy nielegalne przekroczenie granicy.

Prawo do udzielenia pomocy humanitarnej nie ma charakteru subsydiarnego. Nie aktualizuje się więc dopiero wówczas, gdy inne podmioty lub służby państwowe nie mogą (lub nie chcą) wykonać nałożonych na nie obowiązków zagwarantowania bezpieczeństwa i realizacji podstawowych potrzeb osoby wymagającej pomocy. Osoby udzielające pomocy humanitarnej nie są więc zobligowane do wcześniejszego wzywania służb ratowniczych, Straży Pożarnej czy Policji. Niekiedy wyprowadza się w tym zakresie błędne wnioski z treści art. 162 § 2 k.k., który taką zasadę subsydiarności ustanawia, ale wyłącznie w odniesieniu do braku karalności za zachowanie stanowiące niewykonanie obowiązku udzielenia pomocy. Zgodnie z tym przepisem „nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy (...) w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej”. Regulacja ta nie warunkuje prawa do udzielenia pomocy humanitarnej, zwalnia natomiast wyłącznie z obowiązku udzielenia takiej pomocy, ograniczając równocześnie zakres karalności za jego niewykonanie. Błędem jest bowiem upatrywanie w art. 162 k.k. źródła pierwotnej legalności udzielania pomocy humanitarnej. Działanie takie nie wymaga szczególnej podstawy ustawowej. Jak już wcześniej wspomniano, zakorzenione jest bowiem bezpośrednio w Konstytucji. Artykuł 162 k.k. stanowi jedynie potwierdzenie tego prawa, przekształcając je w sytuacjach szczególnych (bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) w obowiązek nałożony na każdego, kto jest świadomy takiej sytuacji i może udzielić pomocy.

Należy natomiast zwrócić uwagę, że samo udzielenie pomocy humanitarnej może wymagać podjęcia czynności przygotowawczych, przemieszczenia się do określonego

---

<sup>19</sup> Art. 240 § 1 k.k. nakłada taki obowiązek wyłącznie na osoby mające wiarygodną wiadomość o samym fakcie popełnienia jednej z poważnych zbrodni wymienionych w tym przepisie, a nie o miejscu pobytu osoby podejrzanej.

miejsca, zgromadzenia informacji, określonych środków czy materiałów. Cel humanitarny tych działań nie oznacza, że można go realizować w sposób stanowiący naruszenie prawa (np. nie jest dopuszczalny zabór samochodu w celu przewiezienia środków pomocy humanitarnej, czy też naruszenie czyjejs nietykalności cielesnej). Cel nie uświęca więc wszystkich środków. Dotyczy to także naruszenia zakazów wkraczania do określonej strefy czy obiektu lub np. przekraczania granicy państwa. Dopuszczalność takiego sposobu realizacji pomocy humanitarnej zachodzi tylko w warunkach stanu wyższej konieczności.

Podobieństwo zachowań stanowiących udzielanie pomocy humanitarnej do realizacji znamion niektórych typów czynów zabronionych może stwarzać zasadnicze trudności osobom podejmującym się takich działań, stanowiących skądinąd aktywność zasługującą na społecznie najwyższą aprobatę. Niekiedy bowiem w zewnętrznym oglądzie to samo zachowanie (np. udzielenie noclegu, przewożenie) może być traktowane jako pomoc do nielegalnego pobytu czy ukrywanie sprawcy przestępstwa. Zasadnicza różnica w tych przypadkach tkwi w celu działania osoby udzielającej pomoc humanitarną, co jest okolicznością o charakterze podmiotowym, niepoddającą się natychmiastowej weryfikacji. W mediach wskazuje się przypadki stawiania zarzutów czy zatrzymywania aktywistów organizacji niosących pomoc humanitarną.

Należy w tym zakresie wyróżnić dwie grupy przypadków: 1) zachowań, które w żadnym wypadku nie powinny uzasadniać po stronie organów porządku publicznego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, uzasadniającego podejmowanie określonych działań skierowanych przeciwko osobom podejmującym te czynności, oraz 2) grupę sytuacji od strony przedmiotowej wykazujących na podobieństwo do zachowań realizujących znamiona czynu zabronionego, które dla bezpieczeństwa prawnego osób udzielających pomocy humanitarnej wymagałyby podjęcia dodatkowych zabezpieczeń, jednoznacznie wskazujących na cel udzielenia pomocy.

Wszelkie próby traktowania pomocy humanitarnej, we wszystkich jej przejawach, jako ewentualne pomocnictwa do przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy (art. 264 § 2 k.k.) czy organizowania przekraczania granicy (art. 264 § 3 k.k.) są kompletnym nieporozumieniem. Karalna pomoc musi wyprzedzać czyn zabroniony, do którego jest udzielana. Zachowania realizowane po przekroczeniu granicy nie mogą więc być traktowane jako pomocnictwo w tym przekraczaniu. Czym innym byłaby pomoc psychiczna polegająca na obietnicy podjęcia określonych zachowań po popełnieniu czynu zabronionego. Podejrzenie popełnienia takiego czynu wymagałoby jednak jakichkolwiek przesłanek, że złożono

obietnice konkretnej osobie, zanim jeszcze przekroczyła granicę w sposób nielegalny. Samo udzielenie schronienia czy przewóz do miejsca takiego schronienia nie uzasadnia podejrzenia, że wcześniej obiecano zostało wykonanie takich czynności. Należy przy tym pamiętać, że pomoc jest karalna wyłącznie w przypadku czynu zabronionego nielegalnego przekroczenia granicy połączonego z użyciem przemocy, groźby, podstępu lub współdziałania z innymi osobami (art. 264 § 2 k.k.). Sam fakt obecności imigranta na terytorium Polski, nawet jeżeli okoliczności wskazują na to, że przekroczył on granicę w sposób nielegalny, nie dają podstaw do podejrzenia, że to przekroczenie nastąpiło w sposób przestępny – a więc opisany w art. 264 § 2 k.k.

Najczęściej upatruje się podobieństw między udzielaniem pomocy humanitarnej a realizacją znamion typu czynu zabronionego z art. 264a § 1 k.k. Zachowanie to polega na „umożliwieniu” lub „ułatwieniu” innej osobie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „wbrew przepisom”. Synonimem słowa „pobyt” jest „przebywanie”, „bytność”, „znajdowanie się”. Chodzi wszakże o takie „przebywanie”, „znajdowanie” się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które następuje wbrew przepisom. Konieczne jest więc ustalenie regulacji prawnych, które zakazują przebywania określonym osobom na terytorium Polski. Regulacje takie można odnaleźć w ustawie o cudzoziemcach, które co do zasady przewidują, że pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wymaga „tytułu prawnego” (zezwolenia, wizy itp.). Brak takiego tytułu czyni pobyt cudzoziemca sprzecznym z przepisami. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że czynność ułatwienia ma odnosić się do samego pobytu, nie zaś do tego, w jakim komforcie ten pobyt będzie realizowany. Innymi słowy, ułatwieniem nie jest działanie polegające na uczynieniu pobytu w Polsce bardziej komfortowym, ale ułatwienie popełnienia tego zachowania w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. (dostarczenie narzędzi, środka przewozu, udzieleniu rady lub informacji). Pomocą może być także przypadek, gdy ktoś wbrew szczególnemu obowiązkowi dopuszcza do pobytu innej osoby na terytorium Polski wbrew przepisom.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że osoby posiadające status uchodźcy, a więc te, którym przysługuje ochrona międzynarodowa, posiadają „tytuł prawny” do znajdowania się na terytorium Polski. Dopiero rozstrzygnięcie co do braku przesłanek objęcia taką ochroną powoduje, że dana osoba nie ma już tytułu prawnego do pobytu w Polsce. Jeżeli więc ktoś zadeklarował, że chce skorzystać z ochrony międzynarodowej i uzyskać status uchodźcy, w żadnym wypadku nie jest osobą, o której mowa w art. 264a § 1 k.k. Oczywiście deklaracja ta

nie może być pozorna (np. dana osoba składa takie oświadczenie, a następnie nie czyni nic, by je zrealizować<sup>20</sup>).

Podobieństwo działań z zakresu udzielania pomocy humanitarnej oraz realizacji pomocy do nielegalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od strony przedmiotowej wykazywać mogą w istocie tylko zachowania polegające na transporcie imigrantów czy udzieleniu im schronienia (noclegu). W warunkach normalnie funkcjonującego państwa prawa dylemat, przed którym mogą stawać osoby udzielające pomocy humanitarnej byłby zupełnie abstrakcyjny. W państwie prawa poinformowano by o tym określone służby, które przejęłyby obowiązek z zakresu zapewnienia imigrantom realizacji ich podstawowych potrzeb i zapewnienia bezpieczeństwa. Wprowadzone do przepisów uprawnienie do wypchnięcia imigrantów przez granicę (tzw. procedura push-back), stanowiące pogwałcenie prawa międzynarodowego i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, powoduje, że zawiadamianie odpowiednich służb państwowych staje się przeciwnie skuteczne, może bowiem w istocie prowadzić do pozbawienia imigrantów pomocy humanitarnej, której potrzebują. Pojawia się w takim razie pytanie, w jaki inny sposób osoby udzielające pomocy humanitarnej mogą uniknąć podejrzenia o popełnienie przestępstwa z art. 264 § 2 k.k.? W jaki sposób jednoznacznie mogą zakomunikować cel swojego działania?

Istota problemu sprowadza się zatem do informacji, która wskazywałaby na motywy działania osób udzielających pomocy humanitarnej. Z wyżej wskazanych względów nie może być ona przekazana służbom, które posiadają kompetencje (a niekiedy są zobligowane) do stosowania procedury push-back'u. W takiej sytuacji stosowne informacje należałoby przekazywać do innych instytucji, w szczególności do Rzecznika Praw Obywatelskich lub Polskiego Czerwonego Krzyża, które gwarantowałyby ich ochronę, w szczególności niewykorzystywanie do stosowania procedury push-back'u. Należałoby wypracować procedury potwierdzania przyjęcia stosownych informacji. Niewykluczone, że tego rodzaju informacją uchylającą podejrzenie popełnienia przestępstwa byłaby sama formalna przynależność do struktur organizacji zajmujących się udzielaniem pomocy humanitarnej (w szczególności wspomnianego już PCK). Nie jest także wykluczone korzystanie z pomocy organizacji czy instytucji obdarzonych zaufaniem na danym terenie (np. organizacji kościelnych czy samorządowych), które mogłyby pełnić funkcję gwaranta transparentności działań osób udzielających pomocy humanitarnej. Brak podstaw do podejrzenia, że określone

---

<sup>20</sup> Takie zachowanie sugeruje, że dany cudzoziemiec w istocie nie chce uzyskać statusu uchodźcy, co oznacza, że świadomie rezygnuje z tymczasowego prawa do pobytu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a w związku z tym jego dalszy pobyt może być uznany za sprzeczny z przepisami w rozumieniu art. 264a k.k.

zachowanie polegające na przewożeniu imigranta lub udzielaniu mu schronienia jest motywowane chęcią osiągnięcia korzyści materialnej, wyklucza stawianie zarzutów czy stosowanie środków (zatrzymanie, przeszukanie) przewidzianych w wypadku podejrzenia o popełnienie czynu zabronionego.

## Bibliografia

< [https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles\\_en](https://ec.europa.eu/echo/who/humanitarian-principles_en) >.

< <https://www.pah.org.pl/app/uploads/2021/02/POMOC-HUMANITARNA-JAK-DALEKO-SIEGA-TWOJA-CHEC-POMOCY.pdf> PAH >.

Banach-Gutierrez J.B., *Mniejszości w sytuacjach kryzysów humanitarnych: refleksje w świetle raportu Specjalnego Sprawozdawcy Biura Wysokiego Komisarza Praw Człowieka do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych*,

Bielski M., *Obiektywna przypisywalność skutku w prawie karnym*, 2010, praca doktorska – niepublikowana.

Bosek L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I: Komentarz*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016.

Grzebyk P., Mikos-Skuza E., *Pomoc humanitarna – uwagi wstępne*, [w:] *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*, red. P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, Warszawa 2016.

Jagielski J., *Pomoc humanitarna w prawie polskim*, [w:] *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*, red. P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, Warszawa 2016.

Królikowski M., Szczucki K., *Komentarz do art. 40 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I: Komentarz*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016.

Polak P., Trzeciński J., *Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 2018.

Prawo farmaceutyczne, art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług; art. 35 ustawy 6 września 2001 o transporcie drogowym

Wojtyczek K., [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. P. Sarnecki, Warszawa 2011.

Wyrok TK z 30 IX 2008 r., K 44/07.